№ 32. Wilnia, 30 kastrycznika 1921 h. HOD V.

KRYNICA

Biełaruskaja Sialanskaja Hazeta

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:
Zawalnaja wulica 7 ad 9—6.

KRYNICA KAŠTUJE:
na hod 1000 mk. na paŭhoda 500 mk. na 3 miesiacy 250 mk. asobny numer 20 mk.

Č wyhawarawajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š — jak sz i ш

Ab Sojmie u Wilni.

Dola našaj rodnaj ziamlicy, jak wiedama našym sialanskim čytačom, jašče nia wyrašana. Niekalki niadziel tamu Liha Narodaŭ Wilenščynu razam z Kowienščynaj, tak jak jano i pawinna być, pryznała niezaležnaj Dziaržawaj sa stalicaj Wilniaj, dzieb adna narodnaść nie panawałab nad druhoj, ale dzieb jany ŭsie byli zusim roŭnapraŭnyja. Kab arhanizawać takuju tutejšuju dziaržawu, taja-ž Liha była nat' pastanawiŭšy, kab hen. Želihoŭski wywiaŭ adhetul swaje wojska, bo ŭ im jość duža šmat žaŭnieraŭ nia tutejšych, ale pryšoŭšych z hłybini Polščy.

Da ŭsiaho hetaha, jak wiedama nie dajšło. Ciapier palaki dumajuć dolu Wilenščyny wyrašyć praz Sojm u Wilni. Apošnim časam duža časta polskija hazety pišuć ab tym, što ŭ Wilni chutka napeŭna budzie sklikany Sojm i što hety Sojm jak ab nas pastanowić tak i budzie. Hetak dumajuć palaki.

Žydoŭskaje hramadzianstwa na hetu-ž sprawu zahladajecca krychu inakš. Žydy, u Wilenski Sojm nia wierać ani trochi, i naskolki možna ciapier sudzić, jany da wybaraŭ nia pojduć. Dumajuć jany tak zatym, što ŭ ciapierašnim časie u nas całkom zapanawali endeki (palityki, što za panoŭ stajać) i dziela hetaha nie mahčyma taja swaboda, jakaja abawiazkowa patrebna padčas wybaraŭ i jakoj kožny narod maje prawa damahacca. Wybary-ž biaz žydoŭ wyhladalib niejkija kurtatyja, bo žydoŭ u nas, asabliwaž u Wilni, duža šmat i, kali sklikać takuju ważnuju reč, jak sojm, dyk ich paminuć nijak nielha, jak nielha hetaha zrabić i z nijakim narodam.

Što datyčyć Litoŭcaŭ, dyk i hawaryć niečaha, što jany da hetych wybaraŭ nia pajduć; zrobiać jany heta pradusim dziela taho, što jany usie žadajuć wiedzieć kraj naš niezaležnaj dziaržawaj, a kab sklikać sojm da Wilni u ciapierašnim časie, dyk ab hetaj niezaležnaści nia było-b i mowy, bo tady było-b zroblena toje, čaho pažadali-b endeki i ichnyja panskija brachuny „kresowyja strażniki". Apráča taho trudna taksama Litoŭcaŭ zawiarnuć u wahłobli Sojmu, majučy na woku ŭsio toje biezhałoŭje, jakoje jany apošnim časam pieraniaśli ad Uradu Siaredniaj Litwy. Hetaja Uład́a litoŭskich himnazistaŭ wyhnała z budynku i budynak zabrała pad polskuju himnaziju, wykinuła z prytułku litoŭskich dziaciej, bo patrebny byŭ budynak, zakryła litoŭski bank, litoŭskuju kooperatywu; a pry hetym, jak pisała zakrytaja litoŭskaja hazeta „Vilnius", a nat' i polskaja „Gaz. Kr." nie abyšłosia biaz duža i duža prykrytych zdareńniaŭ. Słowam, susim jasna, što Litoŭcy buduć prociŭ Sojmu. Adnak, kožny razumny čaławiek zhodzicca z tym, što wybary u Sojm z Wilenščyny i Wilni, z Baćkaŭščyny Litoŭcaŭ, tak jak Biełarusaŭ i Palakoŭ, wybary biaz Litoŭcaŭ, nie daduć nijakaj karyści, bo buduć niesprawiadliwy.

A kali zojdzie hutarka ab nas Biełarusach, što-ž my budziem rabić padčas wybaraŭ u Wilenski Sojm, jak my budziem trymacca, dyk adkaz sam naprąša-

wajecca, što i my da henych wybaraŭ nia pojdziem. My Biełarusy da wybaraŭ nia pojdziem, bo pajšci nia možam i nia majem prawa. Pry sučasnych warunkach wolnyja wybary nie mahčymy, dyk nie mahčyma i wyrašeńnie prawilnaje i sprawiadliwaje losu našaj rodnaj Wilenščyny. Wybary majuć adbycca z častki štučna wyrazanaj z usiaho kraju. Dziela hetaha nam samym prykładać ruku da taho, kab nas kroili, nia to što nia wypadaje, ale byłob niahodna. Apošnim časam Biełarusy duža nastrašany i steroryzawany. Nie haworačy ŭžo ab rožnych ździekach nad sialanami z boku polskich žaŭnieraŭ, bo heta ŭ wojsku kožnym zdarajecca, naš sialanin cierpić jašče bolšy ździek z boku polskaj administracyi: školaŭ bolšaść zakryty, wysyłańnie biełaruskich wučycialoŭ u Krakaŭ, prymušańnie ich biełaruskich dziaciej i ŭ biełaruskaj škole wučyć pa polsku, pierajmańnie i niščańnie na počtach biełaruskaj hazety, arhanizawańnie hminy tak, jak žadajuć pany, majučyja na meci wyklučna polskija interesy, a to i asabistyja, zabrańnie ziemlaŭ čysta biełaruskich, biełaruskich biaz nijakich sprečak palakami pawodle Ryskaha mira z balšawikami, pryłučeńnie ich biaz nijakich aŭtonomijaŭ i haspadarka na ich, jak na ziemlach wyklučna polskich. — usio heta krasački, jakija zrabili biełarusa biazkonca aściarožnym da tej palityčnaj raboty, jakuju wiaduć, ci jakuju dumajuć wieści na našych, u mnohich miascoch supolnych ziemlach, adny tolki Palaki.

Piekny polski klič: „jak wolnyja z wolnymi i roŭnyja z roŭnymi" daŭno ŭžo paliniaŭ, ablez i abiarnuŭsia u susim inšy: „jak silnyja sa słabymi". Dyk jasna, što jak doŭha adnosiny Palakoŭ da Biełarusaŭ nia źmieniacca samym asnoŭnym sposabam, patul polskaj palityčnaj dziejalnaści ni adzin praŭdziwy i ščyry Biełarus nie padtrymaje, što znača, panašamu prakanańniu, Biełarusy ad wybaraŭ ustrymajucca.

Praŭda, jošć tut u Wilni adzin jahomaść, rodam Biełarus, jakoha Palaki na ŭsiaki wypadak kupili. Hetym jahomaściam jošć wiadomy z najhoršaha boku Ałaksiuk, pradaŭca biełaruskaj sprawy i zdradnik Biełaruskaha sialanskaha pracoŭnaha ludu, u sprawach wybaraŭ nia zrobić ničoha, bo hety lud ab im wiedaje dawoli i jaho ad siabie prahonić proč. Słowam, ab hetym jahomaściu niama što hawaryć i Palaki (razumiejecca pany-endeki) mylajucca, kali na jaho rachujuć i saŭsim biezkarysna kidajuć na jaho swaje marki.

I tak, źbirajecca Sojm z adnych palakoŭ; sami jany jaho skličuć i sami siabie wybirać buduć.

Hołas takoha Sojmu budzie hołasam kryčačaha na pustyni. Sam u sabie jon niu budzie mieć nijakaj wartaści i Liha Narodaŭ pryznać jaho nia adważycca.

Tolki heta pakulšto možna skazać ab Sojmie u Wilni.

M i k o ł a D u b a w i k.

Dr. A. Kraskoŭski.

Biełaruskija lakarskija ziołki.

Z hrupy drewa-kustawych.

SASNA.

Zwyčajnaja sasna (Pinus silvestris L.) maje wialiki užytak u lakarskaj sprawie. Pupuški sasny, nalityja wadoj, winom, ci piwam dajuć daskanalnaje lakarstwa prociu cynhi. Terpentyna, zdabytaja praz prakoły słupa sasny, ŭzbudžaje nerwowuju systemu i aśabliwa ślizistyja abwałočki. Kali pryjmać jaje u miodzie, abo ŭ čym inšym, pastupowa pawialičawajučy porcyi ad ¼ załatnika da 4¼ załatnikoŭ, dyk jana wielmi dapamahaje pry chraničnym katary lohkich, mačawoha puzyra, pry wyciakańniach ślizi, neŭralhijach i chraničnym reŭmatyzmie.

Terpentynnuju esencyju, jakuju zdabywajuć sposabam pierahonki, prymajuć pastupowa pawialičawajučy porcyi (ad niekalkich kroplaŭ da ½ załatnika), što wielmi dobra ŭpływaje na nerwowuju systemu, ale bolšaja porcyja moža papsawać nyrki. Dziohać maje tyja-ž swojstwy terpentyny i ŭ bolš mocnaj stupieni wyklikaje naskurnyja i mačowyja wydzialeńni, ale pry p a r a ž c y dychalnych halin treba ŭžywać dziechciarnuju wadu, h. zn. nastoj wady na sasnowym dziohci. K r e o z o t, jaki atrymliwajecca pry pierachoncy dziohciu, karysny tolki dziela wonkawaha ŭžytku. Kali rasčynić jaho ŭ dziesiać razoŭ bolšaj kolkaści harełki, dyk jaho možna karysna ŭžywać prociŭ hanhreny, dziela pramywańnia najhoršych ranaŭ i dziela strymliwańnia krywitočaŭ. Kropla kreozotu, pałožana na hniły zub, supakojwaje bol, ale chutka psuje zuby. U medycynie užywajuć čaściej bukawy kreozot, jak lakarstwa prociŭ suchotaŭ.

Z pierahnanaha dziohciu zdabywajecca taksama karboławaja kiśla, — wiadomaje dezynfekcyjnaje sredstwa. Naahuł, narodnaja medycyna ŭsimi chwojnymi drewami karystajeca, jak lakarskimi raślinami.

TAŁAKNIANKA

Tałaknianka (Arbutus uvaursi, miadźwieźyja wuški, wadzianica)—ścielučysia, wiečna zialony kustoŭnik, rastučy ŭ paŭnočnaj Biełarusi, maje hetki wyhlad: ściabło daŭžynioju ad 5 da 10 wiarškoŭ, liścio skurnaje, adwarotna jajkawaje, na krajoch wałasistaje, kraski biełyja i čyrwonyja, jahady taksama čyrwonyja. Krasuje ŭ traŭni — červieni, jahady daśpiewajuć u žniŭni i wierašni. Liścio i kraski tałaknianki majuć horki smak i mocna wiažučaje swojstwa. Kara, liścio i jahady tałaknianki majuć mačahonnyja swojstwy i ŭžywajucca hałoŭnym čynam jak wywar, pryhatawany z 7 załatnikoŭ liścia na 5-ch šklankach wady. Tałaknianka wielmi karysna pry chwarobach mačawoha kanału (prachodu), wylečawaje trudnaje močawypuskańnie, bywajučaje z kataram mačawoha puzyra i dapamahaje pry chwarobie na kamień.

Alaksiuk.

Jość sprawy, ab jakich i ciažka i sumna pisać, ale treba, bo wymahaje hetaha dabro šmat wyšejšaje i važniejšaje, jak našy asabistyja niapryjemnaści. Takoj sprawaj jość biełaruski adstupnik Paŭła Alaksiuk.

Alaksiuk, heta toj biełaruski wyradak, jaki u swajej „pracy" pradusim kiarujecca swajej asabistaj karyściu, a ab sprawie biełaruskaj, ab świetlejšaj doli biełaruskaha sialanstwa jon nia rupicca i nia dumaje. Ab rožnych ciomnych jaho sprawach na kryŭdu Biełaruskamu Narodu, my tut, wiedama, hawaryć nia budziem. Takaja hutarka zawiałab nas za daloka, dy—j asoba Alaksiuka niahodna taho, kab nad joj daŭžej zatrymliwacca. My tut, kab u paru praścierahčy prad niahodnaj Alaksiuka rabotaj našu wiosku, naša hramadzianstwa, a taksama i hramadzianstwa susiedniaje, uspomnim tolki toje, što jon ciapier robić, za kaho jaho majuć lepšyja Palaki i jak da jaho adnosicca usio biełaruskaje hramadzianstwa.

Užo na pačatku swajej „palityčnaj" pracy, Alaksiuk, siarod šyrokich kruhoŭ biełaruskich dziejačoŭ, wyklikaŭ rožnaho rodu padazreńni i niedawierliwaść da jaho asoby, bo jon zaŭsiody pastupaŭ nia tak, jak pastupajuć sprawiadliwyja Biełarusy. Apošnim-ža časam Alaksiuk susim atkryta machnuŭ rukoj na sprawu biełaruskuju, źniuchaŭsia z panami-endekami, dastaŭ ad ich hrošy i pačaŭ susim niahodnuju prociŭ-biełaruskuju rabotu. Załažyŭ hazetu „Jednaść", pisanuju niejkim biełaruska-polska-rasiejskim žarhonam i ŭ hetaj hazeci Alaksiuk bolš baronić sprawy polskija, jak biełaruskija. Zasnawaŭ taksama niejkuju „suwiaź" i nazwaŭ jaje centralnaj, a ŭ skład jaje uwajšoŭ sam i niekulki biezadkaznych biełarusaŭ, jakim usio roŭna, chto im hrošy zapłacić. Ad hetaj „suwiazi", znača ad samoha siabie, Alaksiuk časta robić rožnaho rodu wystupleńni prad Palakami na niekaryść Biełarusaŭ. Kali niadaŭna byŭ Biełaruski Źjezd u Prazie, dyk prabawaŭ tudy dastacca i jon. Ci jaho na Źjezd upuścili, nia wiedajem; wiedajem tolki toje, što Alaksiuk, kab pakazać siabie prad Palakami nadta dobrym, na hety Źjezd stolki nałhaŭ u polskija čornasociennyja hazety (inšyja nia pryniali), što až soram. Nia minuŭ nat' i takoha usimi Biełarusami i Palakami pawažanaha i zasłužonaha adnaho sa starejšych Biełarusaŭ hram. inžyniera L. Dubiejkoŭskaha. Na jaho Alaksiuk zrabiŭ fałšywy danos u henyja warožyja da nas polskija hazety, što byccam Dubiejkoŭski na Źjezdzie ŭ Prazie hałasawaŭ nia tak, jak treba było hałasawać. Dyk woś, ab usim wiedama, nie haworačy, takoj bolš-mienš rabotaj zajmajecca ciapier Alaksiuk.

Tut słušna mohuć nas zapytacca, čamuž Alaksiuka Palaki trymajuć i dajuć jamu hrošy, i za kaho jany jaho majuć?

Trymajuć Alaksiuka, płaciać na jaho prociŭbiełaruskuju pracu hrošy i naahuł jaho ličać sabie patrebnym nia ŭsie Palaki. Lepšaha polskaha hramadzianstwa ŭ Wilni pohlad na Alaksiuka i swaje da jaho adnosiny daskanalna wyraziła hazeta „Słowo Ludowe" (23. X. 21) (byŭšaje „Słowo Wileńskie"), jakaja, haniačy palityčnyja pastupki Tupalskaha, pradstaŭnika ŭ nas Polščy, z ahidaj piša takija słowy: .... „U sprawach biełaruskich źwiazaŭsia (Tupalski Red.) z Alaksiukom, jakoha usie jahony współbratymcy (dasłoŭna. Red.) uważajuć za adstupnika i jak

---

TOPAL.

Balzamičny topal (Populus balzamifera L.) jak i ŭsie topali daje miahkuju smełu, ale smała hetaja samaja lepšaja. Dziela pryhatawańnia balzamičnaha śpirtu zbirajuć pupuški ŭ toj čas, kali jany robiacca klejkimi i nastajwajuć ich u zakrytym načyńni mocnaj harełkaj, abo spirtam, dziela čaho stawiać ich na niekalki hadoŭ na soncy, abo ŭ inšaje ciopłaje miejsca. Kali žyžka zahuścieje i zrobicca ciomna-šeraj, jaje filtrujuć (pračyščajuć) i zachoŭwajuć u zakrytaj šklanoj pasudzie. Hety spirt ljuć kroplami na świežyja rany, kali z ich jašče ciače kroŭ i nakładajuć na ich wyhładžanuju lnianuju anučku i watu, palituju spirtam. Praz 2—3 dni rana zažywie, kali ŭ jaje nia trapić štoniebudź razjadajučaje. Maładoje liścio prykładajuć da puchliny i užywajuć dziela ŭmacoŭwajučych wannaŭ.

ASINA.

Asina (taksama z typu tapolaŭ) daje karu i liścio, jakija majuć horkuju i wiažučuju materyju; załoj hetaha drewa, jakaja maje ŭ sabie šmat łuhu, karystajucca ad niekatorych weneryčnych chwarobaŭ (prancaŭ); adwaram kary wylečawajuć cynhu, karostu i inšyja naskurnyja chwaroby.

ČARNICY.

Wiadomy kustoŭnik čarnicy (Vaccinium Myrtillus L.) dajeć ulublonyja narodam jahady, adwar jakich, dziela wiažučaha ich stwojstwa, užywajecca pry lačeńni haniačkaŭ usialakaha rodu; syryja-ž jahady, tym bolš sušanyja, pry niaŭmierkawanym užywańni robiać zatrymańnie. Szmat čarnicaŭ wywozicca ad nas u Niamieččynu dziela pryhatawańnia padrablanaha wina.

ŚLIWA.

Wyciakajučaja sa śliwy (Prunus domestica L.) smała maje tyja-ž prymiety, što i wišniowaja. Husta zhatawanyja pładу ciomnych sliwaŭ (čarnaśliwu), dajucca dzieciam, jak sredstwa lohka słabiačaje.

ČAROMCHA.

Adwar świežaj čaromchawaj kary (Prunus Padus L.) u narodzie ŭžywajecca prociŭ pošasnych (epidemičnych) haniačkaŭ. Husty adwar kary i liścia čaromchi užywajuć ad čornaje niemačy i padučaje chwaroby. Jahady čaromchi spyniajuć krywaŭku, a mocnym adwaram ich lečacca ad weneryčnych chwarobaŭ.

SZYPSZYNA, (Cupčyńnik).

Zwyčajnaja šypšyna (Rosa canina L.) ci, jak jašče ŭ nas jaje nazywajuć — „dzikaja roža" spatykajecea na lasnych palanach, la raki i razwodzicca časta la płatoŭ. Hety kustoŭnik u 1 sažeń i nawiet, bolej uwyški, maje doŭhija kalučyja haliny i pioryстaje liścio, pachučyja kraski biełaha, abo roža-waha

nia moh mieć nijakaha značeńnia, zahadań (Tupalski Red.) jamu (Alaksiuku. Red.) u jahonaj „Jednaści“ bolš baranić sprawy polskija, jak biełaruskija i dumaŭ, što Biełarusy na heta złowiacca. Adnačasna adapchnuŭ (Tupalski) hrupu biełaruskich dziejačoŭ, žadajučych raźwiwać swaju kulturu i palityku, apioršysia ab Polšču“... Hetych słoŭ dawoli, kab prakanacca, jak lepšaje pastupoŭšaje polskaje hramadzianstwa adnosicca da Alaksiuka. Jano jaho adpichaje i hardzić im, jak niahodnym intryhantam, dziela asabistych metaŭ, pieraškadžajučym u sprawie polska-biełaruskaha parazumleńnia. Alaksiuk patrebny tolki takim Palakom, jak Obst i inšym zaklatym našym woraham, kab praz jaho dušyć biełaruskuju sprawu i kapać hłybokuju mahiłu pad našym biazdolnym siarmiažnym biełarusam-chlebarobam.

Z sumam, z bollu ŭ hrudzioch, biełarusy hladziać na hetuju judawu, zdradnickuju Aleksiukoŭskuju rabotu! Ciažka pieranieści widawičnuju kryŭdu dla nas z boku jakoha čužynca, horka hladzieć na heta biazdolle našaha sialanstwa, ale biazkonca žudasna i baluča bačyć, jak rodny syn, staŭšysia adstupnikam, cynična padnosić ruki na swaju Maci, i nažom prabiwaje jej hrudzi! Bracie Alaksiuk, apomnisia! Ty-ž pa krywi naš, ciabie-ž wydała na śwet biełaruskaja kabieta—twaja maci, ty-ž syn našaj šeraj, sumnaj i zahnanaj staronki Biełarusi... Nia ściahwaj na siabie praklaćcie historyi, praklaćcia ŭsiaho Biełaruskaha Narodu, bo prysud jahony strašny, jaki nia dašć tabie supakoju i ŭ mahile... Horkija hety słowy prymi, bracie Alaksiuk n i e a d t w a j h o w o r a h a i papraŭsia pokul čas...

Usio biełaruskaje hramadzianstwa, nie dačakaŭšy nijakaj paprawy Alaksiuka i ŭściaž jaho bačačy za rabotaj prociŭbiełaruskaj, wykinuła susim s pasiarod siabie i dostup jamu da siabie zabaraniła. Niama niwodnaj biełaruskaj arhanizacyi, jakajab puściła u siabry swaje Alaksiuka, niamašaka niwodnaha adkaznaha biełaruskaha dziejača, jaki-b mieŭ, što supolnaje z Alaksiukom. Nat' u biełaruski klub, u jaki kožny bolš-mienš paradačny čaławiek maje dostup, Rada Staršyń u swaim časie pastanawiła Alaksiuka nia ŭpuskać.

Pahardžany i adkinuty swaimi, naniaty nikatorymi čužymi, usiej paraj preć Alaksiuk u toj bok, adkul jamu pakazwajuć judawy srybniki, preć u biazdońnie i... inšych za saboj wieści žadaje. Nie! Nie pawiadzie, bo nichto za im nia pojdzie, jak nichto adkazny i sapraŭdy idejny nia idzie i ciapier.

J. Światlak.

Krychu ab panskaj brachni na Wilenskaha Katalickaha Biskupa.

Užo šmat času, jak panskija hazety ŭ Wilni nia pierastajuć napadać na našaha Katalickaha Biskupa, chočačy kaniečna abnižyć jaho ŭ wačach narodu. Kampanija wiadziecca planowa pad načalstwam ich endeckaj Mości pani „Žečypospolitaj“, z paddzieržkaj panoŭ i panienak z wilenskaha bruku, z silnaj padmohaj razahitawanych wilenskich dewotak. Nam, jak biełarusam, baranić Biskupa mo' i nie naležyć

kolaru, jakija krasujuć u čerwieni; płady dastawlajuć u wieraśni—kastryčniku, majuć kisła-sałodki smak, miasistyja, charošaha čyrwona-karalawaha koleru. Z hetych pładoŭ, raścirajučy ich z cukram, hatujuć wiažučy syrop napitak, jaki nobra dapamahaje dzieciam pry haniaččy; świežyja płady ŭžywajucca, jak hlistahonny sposab. Na paŭdni Biełarusi služyć sposabam lačeńnia trascy. Nastoj z krasak—patahonnaje sredctwa; z ich taksama honiać rožawuju wadu.

J A S I E Ń (wysoki).

Wysokaje drewa j a s i e ń w y s o k i (Fraxinus excelsior), dasiahaje na Biełarusi 25 aršynaŭ uwyški, daje z liścia wiasnoju klejki sok. U hety čas i treba dla lekarskich metaŭ žbirać liścio jasienia; dziela tych-ža metaŭ žbirajuć karu z halin 3 — 4 hadowych dreŭcaŭ. Kara i liścio majuć horki, wiažučy smak i udzieržawajuć u sabie tanin, dziela čaho z kary pryhataŭlajuć wywar (7—14 załatnikaŭ na 2½ f. wady), jaki dajuč, kali spyniajecca trasca i zaraz maje jznoŭ pačacca. Pry lačeńni padahry i reŭmatyzmu užywajuć wywar z 12—23 załatnikoŭ sušanaha liścia na 2½ f. wady, jaki pjuć wialikimi čarkami dwa, try razy na dzień paśla jady. Wywar z nasieńnia (2½ — 7 załatnikoŭ na 2½ f. wady) jošć mačahonnaje, a kali prymać bolšaj porcyjaj, słabiačaje sredctwa.

Woś bolš-mieńš poŭnaje pieraličeńnie drewa — kustawych lakarskich raślin, z jakich pieršaj pačała karystać narodnaja medycyna — znacharstwa, a ciapier karystajecca zbolšaha i sučasnaja medycyna.

II. Z hrupy drobnych (traŭnych) raslin.

DMUCHIEL (Aduwančyk, ksiandzoŭ pleš)

Zwyčajny žoŭty aduwančyk raście ŭsiudy siarod trawy. Kareńnia (Radix Taraxaci) aduwančyka biaz zapacha, maje sałodka—horki smak i užywajecca jak čystaja horkašć u postaci ekstraktu (wyciahu), abo świeža pryhatawanaha wodnaha nastoju.

A N I Ž.

Płady zwyčajnaha anižu (Fructus Anisi vulgaris) z aramatnym, duža pryjemnym pacham, sałodkim smakam udzieržawajuć kala 3% efirnaha masła. Jany naležać da wietrahonnych sredstwaŭ, a taksama da adcharkawajučych i uwachodziać u skład tak zwanaj „hrudnoj harbaty“.

A K O N I T.

Padobnyja da bulby kareńnia trawy akonita (Tubera Aconiti), raspaŭsiudžanaj pa ŭsiej Eŭropie, jakuju taksama razwodziać jak pryhožuju raślinu, wyjaŭlajuć słaby zapach, katory paśla wysuški badaj što susim hinie, i horki palučy smak. Jany pierachowywajucca z aściarožnaściu i służać dziela pryhatawańnia spirtawaha ekstraktu.

bo i my šmat majem proci jaho: 1) nie dajeć nam Kaścioła niwodnaha ŭ Wilni, 2) nie adkazawaje na padańni, kab byli kazańnia pabiełarusku, 3) baicca zanadta panoŭ endekaŭ. To-ž my i nia budziem baranić Biskupa jak biłarusy: skažam tolki słoŭ kolki jak kataliki. Nam śmiech dumać, što dyecezyja naša dažyła takich časaŭ, što ŭžo nie ksiandzy baroniać Biskupa, ale my mužyki biełarusy... Słuchajcie-ž panočki, z Wilni i z pad Wilni! Wy možacie šmat čaho pisać na našaha Biskupa: što jon nia „polskiej wiary" i tak dalej. Ale znajcie, što heta čaławiek naš: nia „pan" jakiś, a syn narodu „prostaha" i haława našaj dyecezyi z woli św. ajca Papieža. Dla narodu našaha jon prawawierny pastyr i luby nam jak demokrat-zakonnik. Wywieźci jaho wy možacie, bo za wami siła kazionnaja (choć užo nia carskaja), ale wiedajcie, što budučyna nazawieć was tym samym imiańniem, jak nazwała Muraŭjowych „wiešatielej". Žal mianie ahartaje, čytajučy brachniu ŭ mnohich №№ „Žečypospolitej", abo ŭ „Ziemi Wilenskaj". Žalnie da henych pisakaŭ, ale da ksiandzoŭ, što pazwalajuć takim panam Obstam brachać na Biskupa. I śmiech i płač! Taki „katalik" jak pan Obst śmieje pramaŭlać da sumleńnia Biskupa, zakidawajučy ŭ pawažnym tonie hetki „hrech": „Biskup nie jest polakiem, choć nad polskim panuje ludem". Kolki ahidnaj falšywaści! Heta ŭ was tolki adny nad druhimi panujuć: Biskup nie panuje, bo jon nie pan. Manicio, što dyecezyja wilenskaja polskaja: jana maje try narodnaści i roŭna zwacca možać polskaj, jak i biełaruskaj, abo litoŭskaj. Jana i nia była nikoli polskaj; pierahledźcie imieńni Biskupaŭ: palakoŭ było mieniej kudy, a i apaślednija biskupy Aŭdziewič i Roop nia byli palakami. A daŭniej nawiet było zabaroniena, kab Biskup u Wilni byŭ niatutejšy. — Adkazawać drabiazowa na ŭsiu brachniu „Rzeczypospolitej" na našaha Biskupa niama patreby, bo jon u hetaj sprawie idzieć prosta da nierazumnych wysnawaŭ: jon kliča ŭsich nienawidzieć Biskupa i pramaŭlaje da jaho ksiandnoŭskaha sumleńnia, kab lepiej sam aziaŭ dy-j pakinuŭ dyecezyju! A ksiandzy maŭčać! Dazwalajuć čaŭpści takija bredni naniatym prawakataram, katoryja nawiet pašyreńnie Kaścioła polskaha „narodowego" zwiazawajuć z Biskupam Matulewičam. Heta ŭžo čystaja brachnia až śmiešnaja, bo biazsilnaja. Bo što-što, a maryjawictwa, polskaja imša, heta jość meta panoŭ endekaŭ, a być moža i pažadańnie, henych polskich (nie katalickich) ksiandzoŭ, jakija zabyŭšysia ab swaich duchoŭnych metach i staŭšysia parabkami panoŭ, pazwalajuć čarnić swaho prawawitaha Biskupa i biazbožna padrywać uładu swaho Kaścioła. Wychodzić, što ŭ imia katalicyzmu pramaŭlaje u nas ŭžo nie duchawienstwa katalickaje, a pany spad ściahu Iwana Obsta, nowaha praroka „z matki obcej". Ale nia hublajma nadziei, što narod naš za panami takimi nia pojdzie. Biełarusy Kataliki astanucca wiernymi swajmu Pastyru-Biskupu, a biazbožnyja pany Obsty abiaruć sabie biskupa niekatalickaha, a... marjawickaha, bo jon da hetaha idzie i hetaha žadaje.

Katalik.

Pieśnia dziauczaci.

Tam u zacišnym, tajomnym bary,
Miž sosnaŭ zacieni šumić ručainka;

BLOKAT.

Liścio blokatu (Fiola Hyoscyami) žbirajuć u časie krasawańnia. Jano adznačajecca narkatyčnym (durmaniačym) pacham, jaki paśla prasuški čeźnie, salonym, krychu harkawym i wojstrym smakam. Užywajecca liścio blokatu jak narkatyčnaje (durmaniačaje) sredstwa parezanaje, ŭ pastaci parašku, ekstraktu i masła i pierachowawajecca nia bolš 1 hodu ŭ ščylna zakrytaj pasudzie, biaz dastupu świattła i wilhaci.

WALERJAN.

Kareńnia walerjanu (abo „kašačaje trawy", kašačaje kareńnie, Radix Valerianae) raście na wilhatnych sienažaciach Biełarusi. Rožawyja kraski hetaje trawy nia ŭžywajucca ŭ medycynie, ale-ž kareńnie, majučae aramatny pach (bolš mocny u sušanaha) i sałodka-horki smak, udzieržawaje efirnaje masła i inšyja kiśli i ŭžywajecca jak prociŭsutarhawaje i ŭzbudžajučaje nerwowuju systemu sredstwa ŭ postaci wodnaha nastoju i ekstraktu.

DURNAPJAN.

Liścio durnapjanu (Fiola Stramonii), jaki raście badaj što ŭsiudy, žbirajuć ad červienia da wieraśnia ŭ časie krasawańnia; jano maje niapryjemny horki i salony smak, a wysušanaje pach tracić. Užywajecca liścio durnapjanu parezanym (jak dadatak da tytunu) ŭ pastaci parašku, nastoju i ekstraktu, (wyciach).

KANOPLI.

Ad kanoplaŭ (Herba Cannabis Judicae) taksama užywajecca ich liścio ŭ pastaci nastojaŭ, naležačaje da narkotyčnych sredstwaŭ. Ziarniaty-ž kanoplaŭ, majučyja słaby pach, sałodka-maślany smak, udzieržawajuć kala 35% dobraha aleju i pramytyja wadoj užywajucca dziela pryhatawańnia emulsii (raspuščanaja u čymniebudź napr. u łuzie, tłustaść).

KANWALIJA (Łandyš).

Kanwalija (Convallaria majalis) — kraska dzika rastučaja ŭ cianistych lasoch pa ŭsiej Biełarusi, žbirajuć jaje ŭ časie krasawańnia ŭ traŭni i červieni. Kraski kanwalii ŭžywajucca jak serdečnaje (supakojwajučaje) i mačahonnaje sredstwa ŭ postaci aściarožna pierachoŭwajemaj nastojki (cinktury), jakaja hatujecca nastojem u 12 čaścioch 90 hradusŭ śpirtu, 10 častak śwížezasabranych i raściortych u stupcy krasak kanwalii.

LON.

Ziarniata paŭsiudy zasiawanaha lonu (Semina Lini) žbirajuć zusim daśpiełymi, pierachoŭwajuć nia bolš adnaho hodu i ŭžywajuć u celnaści i dla pryparak u postaci parašku, jakoha nielha zamianić žmychami. Ziarniaty wyjaŭlajuć ślizisty i maślany smak i ŭdzieržawajuć kala 6 proc. ślizi i kala 35 proc. aleju.

(Dalej budzie).

U chwojnym kab pieśni piajać huščary,
Tam časta prychodzić pryhoža dziaŭčynka.

Dziaŭčo piaje pieśni niadoli narodu,
Zabitaha horam i kryŭdaj balučaj:
U pieśniu ŭliwaje i miłaść i zhodu,
I što nabaleła na myśli kipučaj.

A pieśnia dziaŭčaci tak sumna-žałosna,
Szto bor ad žalby ŭžo niaraz zadryžeŭ,
Kaniuch strapianuŭsia, zapłakała sosna,
Puhač hdzieś zachłopaŭ i ŭdal palacieŭ.
I wodhałas chodzić miž lesu halinaŭ,
Jak toje dziaŭčo swaju pieśniu piaje,
A wiecier—prybłuda ad hor i dalinaŭ,
Niasieć na świet cełу zapiewy jaje.

Lublu ja toj bor, tuju pieśniu dziaŭčaci,
Lublu ja ławić tajej pieśni matywy,
A toje dziaŭčo — och, nijak tut skazaci:
Chaj heta daskažać sam bor hutarliwy...

Orlič-Swajak.

„Alaksiukouszczyna".

„Kurjer Poranny" (22. X. 21.) ab alaksiukoŭščynie źmiaščaje taki list hrm. Dubiejkoŭskaha:

„Ustrymliwajemsia da času, piša L. Dubiejkoŭski, ad padrobnaj sprawazdačy ab Biełaruskaj Naradzie u Prazie (26. IX—30. IX. 21). Hetym tolki papraŭlaju rad sumyśla—łharskich wiestak, mohučych być tolki prykładam fałšywych danosaŭ, pašyranych praz Alaksiuka u polskich hazetach, jaki, miž inšym, spaźniŭsia i pieršyja dwa dni źjezdu nia byŭ u Prazie.

Tasujučysia da stacci u „Gaz. Warsz." (15. X. 21): „Echa białoruskiego źjazdu u Pradze" na asnowie wiestak, padanych Alaksiukom, dadaju:

1) Niapraŭda, što źjezd mieŭ charaktar pradusim prociŭ polski, bo pryniataja adnahałosna rezolucyja, pratestujučaja prociŭ padziełu Biełarusi Ryskim miram, adnalkowa zwaročawajecca jak prociŭ Rasiei, tak i prociŭ Polščy.

2) Niapraŭda, što za „prociŭ-polskija rezolucyi hałasawała tak zwanaja hrupa Dubiejkoŭskaha". Na źjezd u Prahu udałosia dastacca tolki mnie adnamu..

3) Niapraŭda, što u „Sprečkach kidalisia ŭ wočy akcenty balšawickija". Takim łharskim sposabam rabiŭ danosy Alaksiuk letaś padčas nachodu balšawikoŭ—što ŭsie biełaruskija dziejačy jość balšawikami (wiedama, aprača Alaksiuka), jak zaŭsiody pražywaŭšyja ŭ Waršawie, tak i tyja, jakija prad nachodam balšawikoŭ prymušany byli schawacca ŭ Waršawie. Danos hety byŭ pryčynaj mnohich prykrych, a susim, jak akazałasia, niepatrebnych, uciskaŭ Biełarusaŭ (nočnyja rewizii i inš.)

4) Niapraŭda, što pradstaŭnik ukrainskaj studenskaj moładzi u Prazie „aznajmiŭ, što lwoŭski zamach byŭ rabotaj ukrainskaj studenskaj narodnaj moładzi". Ab sumnym lwoŭskim zdareńni na Biełaruskaj Palityčnaj Kanferencyi nia było i mowy".

Pa našamu hetakaje łharstwa na škodu Biełarusam zawiecca «alaksiukoušcynaj».

Da nas piszuć.

WIERCIALISZKI, Hrodz. paw. Dwa tydni tamu nazad zhareła budoŭla tutejšaha zamožnaha haspadara i wiadomaha ŭ nas stalara, Mikoły Tałočki. Pažar zdaryŭsia, kali ŭsie byli na poli, kančajučy wasieńnija raboty. Pryčynaj jaho była iskra z ciahnika, jakaja musić upała na strachu. Zhareli načysta dwa damy, humno sa zbožam, inšyja budynki haspadarskija, šmat račej... Straty strašennyja. Biada haspadara tym bolšaja, što niaščaście zdaryłasia ciapier na wosieni, kali čaławiek zabraŭ usio z pola, łuhoŭ, dy haroda i kali nia čas pačynać adbudowu.

Nam zdajecca, što Mikoła Tałočka pawinien zaraz-ža zwiarnucca da kalejowaha ŭradu, kab jamu zwiarnuli stratu, bo kab kožny ciahnik mieŭ na trubie dracianuju šapku, dyk nia byłob tady mahčymaści iskram wylatać adtul na sialanskija strechi. Musić byŭ u toj niaščasny dzień ciahnik biaz takoj šapki, abo jana była dziurawaja.

Wielmi spahadajem našamu siabru ŭ jaho biadzie i majem nadzieju, što na wiasnu pastawić jon sabie piakniejšuju chatu i budynki.

Wier—ski.

WIALEJKA (staraja). Jość užo ŭ nas bolš paŭhodu škołny inspektar, p. Jazep Biegański. Pa narodnaści jon palak, rodam z Horadni. Jak heta redka zdarajecca, narodnaje jaho pačuccio nia pieraškadžaje jamu być časam krychu sprawiadliwym i dla biełarusaŭ. Naprykład u sprawie adkryccia ŭ Wialejcy Biełaruskaj himnazii. Jasnaja reč, što hety krok nie prajšoŭ jamu darma: kinułasia na jaho zaraz endecija i pačała pisać da wilenskaj „Rečypospolitaj", što jon ničoha nia robić, škodny i h. d.

Čarnasociennyja zwyčai endekaŭ dobra ŭsim wiedamy, dyk ich napaści jość najlepšym dokazam taho, što musić p. J. Biegański zapraŭdy jość čaławiekam celaju haławoj wyšejšym ad wilejskich endekaŭ. Ad siabie žadajem tolki wytrywałaści, kab nia pužaŭsia endeckaha kryku i bolš rupiŭsia ab honar swajho imieni, čymsia ab służbowuju karjeru

Kol.

SIAMIONAŬKA, Krynskaj hminy Horadzienskaj hub. i pawietu.

U wioscy Siamionaŭka istnawała biełaruskaja pačatkowaja škoła z 1917 hodu z biełaruskim wučycialem. Jana była adkryta jašče pry niemcach pa žadańni žycharoŭ. U 1919 hodzie byli biełaruskija wučycielskija kursy u Wilni, kudy byŭ pajechaŭšy wučyciel hetaje školy. U časie biełaruskich wučycielskich kursaŭ ŭ Wilni, palaki karystajučysia adsutnaściu biełaruskaha wučyciela, wywieźli školnyja łaŭki i druhija školnyja rečy, a kali ŭžo wiarnuŭsia wučyciel z kursaŭ, dyk i jamu nie dazwolili bolš wučyć. Až u 1921 hodzie ŭžo, ŭ sakawiku miesiacy wychłapataŭ dazwoł u pawietowaha inspektara na adkryccie biełarukuj školy ŭ hetaj wioscy druhi biełaruski wučyciel, ale škoła była znoŭ zakryta.

Ciapier-ža ŭ wosień 1921 hodu 24 žniŭnia prysłaŭ pawietowy inspektar polskuju wučycielku z jakoj razam pryjechało dwa žandary i zaraz-ža ŭzialisia za pracu: Sabraŭšy ludziej z usiaje wioski i pierad imi wyskazali ichnija žadańni, a ludziam nie dazwolili ani piknuć.

Hawaryli šmat čaho, pryrakali šmat čaho. Hawaryli, što adkryŭšy polskuju školu šmat lepiej budzie žyć, bo wywučyŭšy polskuju mowu možna budzie i službu sabie znajści. Urešcie Palaki adkryli polskuju školku na proci žadańnia žycharoŭ.

BARWANISZKI, Szumskaj hminy Wilenskaha pawietu. Sialiba barwaniški lažyć ad m. Szumska 3 wiarsty, ad st. Kieny 7 wiorst, a ad Wilny 35 wiorst. Narod u Barwaniškach naahul nie hramatny i nia maje za ščaście nawučycca hramaty. Kažuć: „hramata nam chleba nia dašć". Wioska naša akružana dwarami. Ale, dziakuj Bohu z adnej starany majem dobradušnuju paniu Zawišynu, jana nadta dobra z ludźmi abchodzicca, ale za to z druhich staron, dyk nia daj ty Boža! Majem sabie probašča ks. L. Radziewiča; jon nia choča z ludźmi hawaryć, choć heta nia wielmi važna, ale biada ŭ tym, što jon ab zajcach bolš rupicca, jak ab kaścieli; ja dwa razy chadziŭ za intaresam, to nie našoŭ jaho doma, byŭ wyšaŭšy na zajcaŭ. My kolki razoŭ padawali prašeńni Biskupu, kab nam daŭ druhoha, a hetaha zabraŭby, ale ničoha nie pamahło.

H. Szafran.

ŁAWARYSZKI, Wilenskaha paw.

U nas sioleta sorakhadzinnaje nabaženstwa adbyłosia wielmi ŭračysta, ksiadzoŭ najechała šmat z susiednich parachwijaŭ, katoryja dobra pracawali ŭ spawiadnicach, spawiadajučy ludziej, kazańni tak sama hawaryli ništo, ale tolki papolsku, bo treba prypomnić, što prošłym hodam našyja razumniejšyja parachwijanie stanoŭča namušali ks. probašča Siemaškiewiča, kab było skazana kazańnie i ŭ rodnaj biełaruskaj mowie. Dziela čaho było napisana prašeńnie da biskupa z niekolki sot podpisami, ale biskup niešta ab nas biełarusach zabyŭsia, bo nie zahadaŭ probašču... a mo' nat' zabaraniŭ, Boh jaho wiedaje.

Ale my usiož nia dumajem ciškom złažyŭšy ruki siadzieć, my budziem słać prašeńnie za prašeńniem, delehacyju za delehacyjaj, a swajho dabjomsia, dabjomsia prawa dla swajej rodnaj mowy i ŭ kaściele i ŭ škole, i usiudy, dzie tolki žywieć naš siarmiažny biełaruski narod.

Našaja rodnaja prostaja mužyckaja mowa musić stajać naraŭnie z polskaj panskaj, bo jana nam takaja samaja dobraja i charošaja i nad žyćcio daražejšaja.

Treba adznačyć dzikašć i ciemnatu našaj Ławaryskaj moładzi, katoraja ni našto nie zwažajučy prapiwaje apošniuju marku zamiest taho, kab jaje pawiarnuć na dobruju knižku ci hazetu.

Pryčynaj strašennaha pjanstwa u nas heta restarań žyda Lejby, katory staić jak raz suproć dźwiarej kaściołai kali u kaściele wystaŭlany Najświaciejšy Sakrament, to moładź u karčmje piajeć brudnyja pieśni i zaliwajecca smałoj-trucinaj. Kolki razoŭ naš probašč i parachwijanie pisali prośby da ułady, kab zakryli heta sapraŭdnaje piekła, ale ničoha nie pamahaje, bo naš mickunski wojt žbiraje podpisy pa pjanicach i abmanawajučy babaŭ, (što byccam jon piša, kab biełarusy nia wywiali polskaj wiery z kaściołu) šle prašeńni, kab karčmu nie zakrywali i kab žmianili nam probašča.

Hety mužyk, wyšaŭšy u ludzi, ihraje u panskuju dudku, a Lejbie pamahaje nabiwać tuha kišeń. Dyk wot, bratočki, jakaja wialikaja ciamnata u nas.

Padarožny.

Szto czuwać na świecie.

SA SZLONSLAM SKONČYLI.

Liha Narodaŭ užo wyrašyła sprawy Szlonska. Raźwiazańnie sprawy wypała dawoli karysna dla Polščy i niekarysna dla Niemcaŭ.

SPRAWA WILENSZČYNY.

Jość čutki, što Liha Narodaŭ uznoŭ chutka woźmiecca za wyrašeńnie Wilenščyny.

Ź WILNI.

Dekret ab Sojmie ŭ Wilni. Wilenskija hazety pišuć, što ŭžo napeŭna hen. Želihoŭski chutka padpiša dekret ab Sojmie ŭ Wilni. Wybary majuć być naznačany na 11-ha śnieźnia. Adzin pasoł wypadzie na 7.000 wybarščykoŭ.

Biełaruski Kam. Pomačy. U Biełar. Kam. Pomačy Paciarpieŭšym ad wajny majeć chutka nastupić nowaja zapiś siabroŭ. Na apošnim pasiedžańni Kamitet pryniaŭ u lik siabroŭ hramadzian: Raka-Michajłoŭskaha i praf. Kraskoŭskaha. Hetyja dwa siabry i staršynia Kamitetu Ks. Ad. Stankiewič składajuć hrašawuju sekcyju.

Amerykanski Biełaruski Kamitet. Apošnim časam Wilenskim Biełarusam udałosia nawiazać znosiny z Biełaruskim kamitetam u Amerycy. Znosiny hety duža pamysny, bo Kamitet heny ŭžo pačynaje nam pakrysie padsyłać dalary. Znosiny z Amer. Kam. zawiazawaje hrašowaja sekcyja Bieł. Kam. Pomačy ŭ Wilni.

Biełaruski internat. Pry Biełaruskaj Himnazii jość internat dla biełaruskich wučniaŭ, dzie jany darma majuć kwateru i darma im warać ježu. Pradukty wučni musiać prywozić sami. Bližej dawiedacca ab warunkach u zahadčycy prytułku p. Serafimy Kiško, abo ŭ jaje pamocnicy p. M. Szutawičanki. (Wostrabramskaja 9).

Piśma u Redakcyju.

I.

Pawažany Redaktar!

Nomier 24-ty prapaŭ biaz wieści, a z 25-ym wyšła wun što: prychodžu ja 18-ho žniŭnia na počtu u Darečynie, až moj nomier «Krynicy» lažyć na stale. Ja heta kažu da pačtowaha načalnika, kab addaŭ maju hazetu, a jon kaža „Nia možna dać".

081530

— Jak nia možna? Čamu? pytajusia ja.

— Nia možna, bo jość taki zahad ad Wajawody z Nawahrudka.

— Pakažycie,—kažu,—toj zahad.

— U tym to i štuka, što zahad sakretny (poufny), dyk pakazać nia možna,—hawora mnie načalnik.—Prykazana, kab nomiery zadzieržawać, dy adsyłać da pana Starasty u Słonim.

— A ci žydoŭskija hazety zabaroniena wypisawać?

— Nie, žydoŭskija možna, a «Krynicy» nia možna.

— Čamu?

Tut užo načalnik nie chacieŭ dalej sa mnoju spračacca, na hety raz addaŭ „Krynicu", ale dalš addawać nie abiecaŭsia. Z hetaha jasna, što biełaruskija hazety uradu nie padabajucca. Ale čamu prysyłajuć dla počtaŭ prykazy patajnyja, čamu nie zabaroniać publična? Tut, widzicie, takaja pieraškoda: u Polskich zakonach pazwalajecca wypisawać hazety usialakija: jakija možna drukawać, takija možna i wypisawać. Značyć, kali «Krynicu» pazwalajuć drukawać u Wilni, dyk ja, zapłaciŭšy hrošy, maju prawa jaje dastawać i anijaki pan nia moža ad mianie hetaha prawa adabrać, ani nawiet pan wajewoda (gubernatar), bo zakony pišucca i dla wajewodaŭ. Ale ŭsiudy jość dźwiery i fortački, dyk i tut fortačka znajšłasia. Čaho nia možna było zrabić publična, toje robicca tajkom, pad sakretam, heta značyć—z za płotu. Ale ja chaču, kab mnie pakazali zakon. Čamu nia možna? Na hety raz ja nia budu skaržyć da Waršawy, adnak, kalib Jašnie Wialmožnamu Panu Wajewodzie u Nawahrudku trapiŭ hety numar „Krynicy" u ruki, a Jon čytaŭby heta majo pišmo, dyk ja jamu nizka kłaniajusia i prašu, kab daŭ u Darečyn zabaron na swoj patajny prykaz, kab dyki ja moh čytać hazetu „Krynicu", za katoruju ja zapłaciŭ hrošy. Na heta ja maju jašče woś jakija pryčyny.

1. Da mianie dachodzić tolki adzin numier „Krynicy", i dziela hetaha jon daloka nie raschodzicca i wialikaj „škody" zrabić nia moža nikomu.

2. Ja sam žywu u hłuchoj wioscy, daloka ad Słonima i Darečyna i anijakaj palitykaj nia zajmajusia.

3. Aproč taho, da mianie prysyłajuć hwałtam z Hrodny polskuju hazetu «Nowe Życie», ab katoruju ja ani prasiŭ, ani dziakawaŭ.

Dyk niama anijakaj pryčyny zabaraniać patajnymi prykazami, kab da mianie nia moh pryjšci nawiet adzin numier „Krynicy"; heta sapraŭdy nia piekna, ani palityčna—heta kryŭda. Kali nie zabaraniajuć prysyłać pa počcie hazety žydoŭskija i rasiejskija, dyk, značyć, možna wypisawać i biełaruskija hazety, u „prostaj" mowie. Chto nia choča, toj niachaj nia čytaje, a wot mnie padabajecca biełaruskaja „prostaja" mowa, dyk štož tam takoje?

Budźcie zdarowy, Pawažany Redaktar: pasyłajcie mnie „Krynicu" akuratna, a ja užo tut budu šukać prawa proci siły.

Ksiondz Jazep Hermanowič.

17. X. 21. Łukonica, Słonimskaha pawietu.

II.

Pawažany Redaktar!

Apošnim časam wielmi u nas adčuwajecca adsutnaść „Krynički". Wy šlecio jaje praz počtu a my jaje susim nia atrymliwajem. My astajomsia biez swajej darahoj adzinaj hazety. A čytačoŭ, treba znać, u nas niamała, bo jaje kožny achwotna čytaje: i stary i mały a nat' baby i tyja čytajuć, kab što-kolačy dawiedaŭšysia ab Biełarusi z susiednimi babami pawadzicca za Biełaruś. Tolki dziakujučy swajej „Kryničy" ŭ nas świadomaść šyrycca skožnym dniom.

Ciapier paprosim šanoŭnaha Radaktara, kab nam jak možna bolš numaroŭ słali našaj sialanskaj hazetki i kab słali zakaznaj pasyłkaj. A my sa swajho boku pamožam chto skolki mohučy składkaj swajej ciažka zapracawanaj kapiejkaj.

20. X. 21. Adamčuckija Biełarusy.

Da siabrau haradzkich Kaaperatywau.

Dziela blizkaha nadchodu zimy i ŭ źwiazku z hetym dziela uzdaražeńnia sialanska-haspadarskich praduktaŭ nižejpadpisanyja kaaperatywy, stanowiačysia na abaronu interesaŭ swaich siabraŭ — haradzkich spažyŭcoŭ, na supolnym pasiedžańni, pryšli da adnadušnaha wywadu, što tolki šlach nieadłožnaj kupli (praz Wilenski Sajuz Kaaperatywaŭ) praduktaŭ sialanskaj haspadarki (bulby, cybuli, morkwy, burakoŭ i h. d.), samymi siabrami kaaperatywaŭ na sabranyja siarod ich-ža hrošy, možać wywiaści spažyŭca z mahučaha zdarycca ciažkoha stanowišča u budučuju zimu. Dla wykanańnia namiečanych zahatowak patrebny hrošy, jakija pawinny być dadzieny siabrami swaim kaaperatywam u widzie awansaŭ u liku 5.000 marak ad kožnaha siabry tawarystwa.

Pradukty buduć wydawacca tolki siabram ŭniosšym awansy.

Dziela taho, što aharodnina pawinna być kuplena zaraz-ža i jašče da nadchodu marozaŭ, — awansu treba ŭniaści jak najchutčej.

Awansy ŭnosiacca woś u jakija kaaperatywy:

„Rabotnik", Niamieckaja 22 (i u addziele na Nižaharodzkaj wul.)

„Tružanik", Wialikaja 96.

„Aswabadžeńuie", Trockaja 3.

„Łajme", Sw.-Janskaja 23.

„Ekanomija", Wul. Trećciaha Maja № 1 (byŭš. Kazanskaja).

„Darbininkas", Zawalnaja 16 (i ŭ addziełach.

„Ramieślenikaŭ izraelickich", Wilenskaja 8

„Budučaje" („Pšyšłość"), Wilenskaja 10).

„Kooperacyja", Wilenskaja 12.

„Rajnica", Wialikaja Pahulanka 17 (i ŭ addziele na Sirockaj).

„Tawaryš", Juraŭski 31.

8 kastryčnika 1921 h.
Wilnia.

Drukarnia DRUK Subač 2. Redaktar i wydawiec Ŭ. Znamiaroŭski.

Centr. Biblioteka